

## Autoreferat

**1. Imię i nazwisko:** Michał Andrzej Piekarski

**2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej**

2019-2020 – Studia podyplomowe *Kwalifikacje pedagogiczne* w Wyższej Szkole Gospodarki Krajowej w Kutnie.

2019-2020 – Studia podyplomowe *Historia i wiedza o społeczeństwie z elementami edukacji europejskiej* w Wyższej Szkole Gospodarki Krajowej w Kutnie.

2018 – kursu „Język angielski na poziomie C1” zrealizowany na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w ramach projektu *Lepsza Kadra=Lepszy Student* nr POWR.03.04.00-00-D051/16.

2007-2010 – Studia doktorancie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii uzyskano w 2010 roku na podstawie rozprawy zatytułowanej *Ewolucja Wittgensteinowskiej koncepcji związku języka ze światem* (promotor: prof. dr hab. Marek Maciejczak, recenzenci: prof. dr hab. Janina Buczkowska, prof. dr hab. Andrzej Leder).

2003-2007 – Studia magisterskie na kierunku Filozofia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – **studia ukończone z wyróżnieniem**. Magisterium z filozofii otrzymane w Warszawie (UKSW) na podstawie pracy *Transcendentalna wykładnia „Traktatu logiczno – filozoficznego” Ludwiga Wittgensteina*.

**3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych**

Od 2012 – praca w Instytucie Filozofii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW w Warszawie, na stanowisku adiunkta.

2011-2012 – praca na Wydziale Nauk Społecznych w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, na stanowisku adiunkta.

#### 4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy

Moim głównym osiągnięciem naukowym o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy jest monografia naukowa pt. *Mechanizmy predykcyjne i ich normatywność* (wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2020, ss. 360). W wykazie dorobku naukowego, po uzyskaniu stopnia doktora nauk, zamieściłem również 1 monografię naukową, która jest rozszerzoną i zmodyfikowaną wersją mojej rozprawy doktorskiej, redakcję naukową 2 tomów czasopisma *Studia Philosophiae Christianae*, poświęconych zagadnieniu normatywności we współczesnej filozofii i naukach poznawczych, 27 artykułów naukowych i 4 artykuły recenzyjne, opublikowanych w recenzowanych czasopismach (w tym 14 w języku angielskim) oraz 2 artykuły anglojęzyczne w monografiach wieloautorskich. W tym okresie wygłosiłem 20 referatów na konferencjach naukowych, sympozjach i seminariach (w tym 20 na konferencjach zagranicznych, 4 razy wygłaszałem wykład na zaproszenie), organizowałem bądź współorganizowałem 8 konferencji ogólnokrajowych i międzynarodowych (w tym 1 w Portugalii) oraz realizowałem projekty badawcze, w tym grant przyznany ze środków NCN.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia, rozwijałem badania nad filozofią Ludwiga Wittgensteina i wybranymi problemami filozofii współczesnej (np. problemem kierowania się regułą, graficzną naturą znaków, zagadnieniem możliwości myślenia), oraz zająłem się problematyką normatywności percepcji i działań z punktu widzenia epistemologii, filozofii działania oraz współczesnych nauk o poznaniu. Stąd w mojej działalności badawczej można wyróżnić pięć głównych obszarów problemowych: 1. badania nad normatywnością w kontekście nauk poznawczych; 2. badania nad filozofią Ludwiga Wittgensteina; 3. badania nad etyką zwierząt; 4. badania nad polską fenomenologią; 5. badania z zakresu historii filozofii.

Badania nad normatywnością są tym obszarem badań, w którym są usytuowane moje najbardziej znaczące osiągnięcia naukowe i z którym obecnie wiążę mój rozwój naukowy. Zainteresowanie tym obszarem problemowym było naturalnym rozwinięciem moich analiz z zakresu filozofii języka Ludwiga Wittgensteina oraz współczesnej fenomenologii i etyki zwierząt. W tych trzech obszarach napotkałem szereg zagadnień, których wspólnym mianownikiem są różne kwestie dotyczące normatywności, takie jak na przykład zagadnienia reguł używania języka i działania zgodnie z nimi, wzorców percepcyjnych, typiki doświadczenia czy problemu możliwości przypisywania zwierzętom statusu podmiotów moralnych i wynikających stąd zobowiązań człowieka. Zaproponowany przeze mnie podział



na obszary badawcze, nie jest zupełnie rozłączny. Przykładem jest artykuł *Od typiki doświadczenia do normatywnej antycypacji. Przyczynek do fenomenologii normatywności* ("Filo-Sofija", 2(2016)33, 71-86), który dotyczy fenomenologii wartości Romana Ingardena, jak i ogólnego problemu normatywności przewidywań.

#### 4.1. Badania nad normatywnością w kontekście nauk poznawczych

Punktem wyjścia moich badań w tym obszarze są trzy założenia. Pierwsze określam mianem pluralizmu normatywnego, drugie realizmu normatywnego, trzecie zaś naturalizmu metodologicznego. Pełną eksplikację tych założeń przeprowadzam w monografii naukowej pt. *Mechanizmy predykcyjne i ich normatywność*, która stanowi moje główne osiągnięcie naukowe.

(1) Zgodnie z założeniem **pluralizmu normatywnego**, badając normatywność można abstrahować od kwestii moralnych i etycznych, z którymi to pojęcia normy i normatywności bywają zazwyczaj kojarzone. Pogląd o związku zagadnień normatywnych i moralnych jest obecny w filozofii od dawna i z tego też powodu wielu autorów twierdzi (por. Alston 1976; Firth 1964; Quine 1986), że w naturalistycznie zorientowanej filozofii, ale również w nauce, nie ma miejsca na normatywność. Wyłączne powiązanie moralności z normatywnością budzi jednak zastrzeżenia, ponieważ jest to wyraźnie zbyt wąskie ujęcie normatywności (Finlay 2019). Badacze (por. Brandom 1994; Broome 2007; Boghossian 1989; Kripke 1982; Whiting 2013) piszą m.in. o normatywności znaczenia, percepcji czy przekonań, ale także o normatywności logiki, prawa czy matematyki. Wspomina się o normatywnych wymogach, procesach, funkcjach czy modelach. W perspektywie obecnie toczonych dyskusji moralność wraz z całą sferą etyczną należy raczej uznać za pewną węższą klasę normatywności.

(2) Zgodnie z założeniem **realizmu normatywnego** istnieją przedmioty bądź procesy, które są normatywne ze swej natury, a nie ze względu na atrybucję dokonywaną przez obserwatora. Twierdę, że procesy poznawcze zawierają w sobie pewien normatywny komponent obecny w sposobie, w jaki człowiek doświadcza świata i innych. Tym komponentem są określone mechanizmy poznawcze, nazywane przeze mnie normatywnymi. Są one normatywne, ponieważ są konstytutywne dla niektórych działań i zachowań. W moich badaniach wykazuję, że obecne na poziomie percepcji przewidywania mają charakter normatywny ze względu na ich konstytutywną rolę w kierowaniu działaniami. W tym sensie normatywność jest taką realną własnością, jaką można przypisać danemu mechanizmowi bądź przedmiotowi ze względu na funkcję, jaką on spełnia w danym organizmie, systemie poznawczym czy procesie decyzyjnym,

i jakiej nie da się sprowadzić do jakichś praktyk ewaluacyjnych. Innymi słowy, warunkiem przypisania normatywności jest fakt, że dany mechanizm lub przedmiot jest normatywny *per se*. Zajmując się konstytuowaną biologicznie normatywnością mechanizmów poznawczych, nie odrzucam zjawisk, własności czy przedmiotów normatywnych, które są konstytuowane w inny niż biologiczny czy fizyczny sposób.

(3) Zgodnie z założeniem **naturalizmu metodologicznego** filozofia i nauka są zaangażowane zasadniczo w to samo przedsięwzięcie badawcze, dążą do podobnych celów i wykorzystują podobne metody badawcze (Papineau, 2007). Naturalizmu nie traktuję jako doktryny, ale raczej jako postulat metodologiczny, zgodnie z którym, należy szukać naturalnych wyjaśnień dla badanych przez nas aspektów świata (Giere, 2001). W praktyce oznacza to porzucenie postulatów ugruntowania wiedzy, jakie spotykamy np. w transcendentalizmie. Opowiadając się za naturalizmem metodologicznym, nie przyjmuję naturalizmu ontologicznego, który zakłada, że wszystkie byty muszą być identyczne lub metafizycznie redukowalne do bytów fizycznych tj. niementalnych i niewitalnych (Montero, Papineau, 2005, s. 233–237), naturalizmu epistemologicznego, którego wielu zwolenników odrzuca normatywne roszczenie epistemologii jako dyscypliny filozoficznej, zastępując ją psychologią poznawczą albo neuronauką, oraz naturalizmu semantycznego, sugerującego redukcję wszelkich sensownych wypowiedzi o świecie do języka, którejs z nauk szczegółowych. Ujęcia te bowiem zakładają fizykalizm i redukcjonizm, czyli stanowiska, których przesłanek w moich badaniach nie zakładam. Zajmuję się konstytuowaną biologicznie normatywnością mechanizmów poznawczych, ale nie odrzucam w żadnym stopniu zjawisk, własności czy przedmiotów normatywnych, które są konstytuowane w inny niż biologiczny czy fizyczny sposób. Bronię tezy, że na poziomie biologicznym istnieją określone mechanizmy normatywne, dla których wyjaśnienia konieczne jest wykorzystanie pojęć i narzędzi zaczerpniętych z nauk przyrodniczych. Odrzucam jednak przekonanie, że normatywność jako przedmiot badany przez filozofów można w pełni wyjaśnić jedynie za pomocą pojęć i narzędzi tych nauk.

Moje ustalenia w zakresie wspomnianego obszaru, najpełniej ukazuje monografia naukowa pt. *Mechanizmy predykcyjne i ich normatywność* (wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2020, ss. 360), którą przekładam jako **moje osiągnięcie naukowe zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy**. Punktem wyjścia, do przeprowadzonych w niej analiz, jest rozpoznanie roli predykcji w konstytucji działań i zachowań podmiotów w środowisku. Punktem dojścia zaś jest przedstawienie zarysu autorskiej koncepcji biologicznych mechanizmów normatywnych oraz próba aplikacji tej koncepcji do ramy przetwarzania predykcyjnego. Monografia uzupełnia dotychczasowe badania w zakresie filozofii i

kognitywistyki nad normatywnością biologiczną, w ten sposób, że (1) wiąże normatywność ze specyficzną relacją (określoną przeze mnie jako relacja motywacyjna) pomiędzy podmiotem a jego środowiskiem oraz (2) podkreśla jej realistyczny charakter, co w praktyce badawczej oznacza, że przypisanie normatywności nie jest zależne od praktyk ewaluacyjnych badaczy bądź strategii eksplanacyjnej. Jest to pierwsza monografia w języku polskim wprowadzająca czytelników do zagadnień przetwarzania predykcyjnego oraz współczesnych dyskusji nad normatywnością w obrębie nauk o poznaniu i filozofii biologii.

W monografii tej przyjmuję założenie, że normatywne są przede wszystkim mechanizmy. Oznacza to, że normatywność można przypisać odpowiednim funkcjom, własnościom bądź całym systemom dopiero w odniesieniu do określonych mechanizmów normatywnych, które umożliwiają ich realizację, czyli są dla nich konstytutywne. Takie ustalenie może jednak budzić zrozumiałe wątpliwości. Dlaczego mówi się tutaj o mechanizmach normatywnych, a nie np. eksplanacyjnych, skoro nie mają one charakteru reguł? Nie są również jakimiś zobowiązaniami. Na powyższą wątpliwość odpowiadam, powołując się na rolę, jaką owe mechanizmy odgrywają w wyjaśnieniach działania. Mówiąc o takich rolach w odniesieniu do normatywnych własności mechanizmów, stwierdzam, że mechanizmy te są konstytutywnymi przyczynami określonych działań danego organizmu bądź podmiotu w jego środowisku. W tym sensie można powiedzieć, że mówienie o normatywności danego mechanizmu odnosi się do faktu, że istnieją pewne zjawiska, tj. działania i zachowania, które wyjaśnia się w kategoriach mechanizmów i funkcji, które są ich przyczynami. Mechanizm jest normatywny, ponieważ realizuje taką normatywną funkcję, która zobowiązuje określony organizm, podmiot bądź system do wykonania takich, a nie innych działań. W tym sensie owa normatywna funkcja, realizowana przez określony mechanizm normatywny, stanowi konstytutywną przyczynę takiego, a nie innego działania. Prezentowany pogląd w pewnym stopniu koresponduje z ujęciami normatywności zaproponowanymi przez takich autorów jak Ruth Millikan (por. 1984; 1989) czy Mark Bickhard (por. 2003; 2014). Ich zdaniem istnieją pewne funkcje czy własności normatywne, za pomocą których można wyjaśniać funkcjonowanie takich, a nie innych systemów. Jednak stawką, o którą toczy się gra, jest wykazanie, która z hipotez dotyczących normatywności jest zasadna: hipoteza ontyczna głosząca, że istnieją określone mechanizmy, funkcje bądź własności w świecie, które można nazwać „normatywnymi”, czy może raczej hipoteza epistemiczna, która głosi, że posiadamy dobre racje (pragmatyczne, eksplanacyjne itd.), aby niektórym mechanizmom, funkcjom czy własnościom przypisać normatywność? W monografii bronię hipotezy ontycznej, realistycznej.

Na przykładzie wpływowej obecnie ramy przetwarzania predykcijnego (por. Clark, 2013b, 2016; Hohwy, 2013, 2014, 2016; Wiese, Metzinger, 2017), wykazują również, że (1) broniona przez mnie teoria mechanizmów normatywnych może zostać zastosowana w kognitywistyce i filozofii biologii; oraz że (2) rozpoznanie i omówienie opisywanych przez tę ramę badawczą mechanizmów, które można uznać za normatywne, ma nietrywialne znaczenie eksplanacyjne dla badań przeprowadzanych w tej ramie. Przetwarzanie predykcyjne jest inspirowaną biologicznie i neurologicznie koncepcją ludzkiego poznania, oferującą jego wyjaśnienie w terminach obliczeń bayesowskich. Zgodnie z tym ujęciem żywy organizm ucieleśnia model generatywny albo wręcz jest wielopoziomowym, hierarchicznym modelem generatywnym swojego środowiska, który przetwarza informacje ze środowiska w sposób hierarchiczny: wysyła on odgórnie generowane przewidywania (tj. predykcje), których celem jest zminimalizowanie oddolnego sygnału o tzw. błędzie predykcyjnym. Błąd ten odnosi się do dysproporcji pomiędzy oczekiwaniami opartymi na wewnętrznych parametrach modelu a zmiennymi informacjami docierającymi do modelu za pośrednictwem zmysłów. W myśl tego poglądu organizm może skutecznie działać w środowisku, jeżeli potrafi sprawnie zminimalizować potencjalne błędy predykcyjne.

Ponadto wykazują, że przetwarzanie predykcyjne jest zasadnym przykładem koncepcji, w której mechanizmy normatywne można wskazać i opisać. Powodów tego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze jest to rama badawcza, która obiecuje w sposób naturalistyczny i biologicznie wiarygodny wyjaśnić złożone interakcje na linii percepcja – działanie. Po drugie, jeżeli wierzyć prominentnym przedstawicielom tego stanowiska, jest to nurt badawczy, który ma zaoferować unifikację teorii w kognitywistyce (por. Clark, 2013b; Hohwy, 2015a; Seth, 2015). Po trzecie przetwarzanie predykcyjne oferuje wyjaśnianie percepcji i działania, wykorzystując modelowanie bayesowskie, co oznacza, że system poznawczy ma (w jakimś stopniu) implementować bayesowską sieć przekonań (por. Hohwy, 2013; Harkness, Keshava, 2017). Po czwarte wielu badaczy (por. Friston, Kiebel, 2009; Hohwy, 2014, 2015; Seth, 2015) uważa, że przetwarzanie predykcyjne wywodzi się z bardziej podstawowej, biologicznej teorii życia opartej na tzw. zasadzie energii swobodnej (*free energy principle*). Zgodnie z tą zasadą organizmy żywe są systemami, które utrzymują swoje istnienie na drodze minimalizowania energii swobodnej swoich stanów wewnętrznych (por. Friston, Stephan, 2007; Friston 2009, 2010, 2012, 2017). W tym sensie jest to zasada, która pokazuje, dlaczego minimalizacja energii swobodnej, *resp.* błędów predykcyjnych, ma być warunkiem możliwości istnienia danego systemu (por. Colombo, Wright, 2018, s. 4).

Struktura monografii została podporządkowana realizacji omówionych celów. We wprowadzającym rozdziale (*Pojęcie przetwarzania predykcyjnego*) omawiam główne pojęcia związane z tą ramą badawczą oraz przedstawiam jej ogólną charakterystykę. Następnie rozważam kontrowersyjną tezę o kantowskim charakterze przetwarzania predykcyjnego, broniąc poglądu, że w tej ramie nie ma się do czynienia ani z dedukcją transcendentálną, ani z zastosowaniem argumentów transcendentálnych. Twierdzę, że w przetwarzaniu predykcyjnym wykorzystuje się stosowaną w kognitywistyce metodę inżynierii odwrotnej oraz wnioskowania do najlepszego wyjaśnienia (abdukcja). W dalszej części rozdziału rekonstruuję sformułowany przez Dana Zahavię (2018) zarzut antyrealizmu wobec przetwarzania predykcyjnego. Wykazuję, że charakterystyczne dla tzw. konserwatywnej interpretacji stanowisko internalistyczne, zakładające, że granicą systemu poznawczego jest czaszka bądź granica systemu nerwowego, nie implikuje rozstrzygnięć antyrealistycznych, co sugeruje Zahavi. Jest tak, ponieważ model generatywny funkcjonuje w ścisłym związku przyczynowym ze światem, w taki sposób, że niektóre wzorce statystyczne obecne w sygnale zmysłowym korespondują z realnymi strukturami w świecie. Model reprezentuje je, wykorzystując reprezentacje strukturalne. Następnie wykazuję, korzystając z analiz Zoe Drayson (2017), że w przetwarzaniu predykcyjnym należy odróżnić trzy znaczenia pośredniości percepcyjnej: psychologiczną, metafizyczną i epistemologiczną. Można twierdzić, że ta rama badawcza zakłada pośredniość tylko w sensie psychologicznym. Jednak nie warunkuje ona w sposób konieczny pośredniości percepcyjnej w sensie metafizycznym lub epistemologicznym. W dalszej części omawiam tzw. radykalne interpretacje tej ramy badawczej oraz wskazuję na ich źródła i genezę.

W drugim rozdziale (*Przetwarzanie predykcyjne jako bayesowski model eksplanacyjny*) argumentuję za tezą, że bayesowskie przetwarzanie predykcyjne ma określoną moc eksplanacyjną. Wykazuję, że powszechna krytyka modeli bayesowskich jako słabych eksplanacyjnie nie jest zasadna w odniesieniu do tej ramy badawczej. Stwierdzam bowiem, że (1) istnieje wiele możliwych algorytmów, które pokazują, w jaki sposób przetwarzanie predykcyjne może modelować czynności poznawcze, oraz że (2) istnieją dobre argumenty na rzecz tezy, zgodnie z którą przetwarzanie predykcyjne ma zastosowanie do mechanistycznego poziomu implementacji. W dalszej części argumentuję, że bayesowskie przetwarzanie predykcyjne można uznać za stanowisko bayesizmu oświeconego, tzn. nietrywialnego i eksplanacyjnie satysfakcjonującego, nie zaś za przykład słabego eksplanacyjnie bayesowskiego fundamentalizmu. Następnie podaję argumenty na rzecz tezy, że przetwarzanie predykcyjne zakłada określoną wersję preskryptywizmu. W tym celu dyskutuję tezę Elqayam i Evansa (2011), która dotyczy postulatu porzucenia myślenia o wyjaśnianiu poznania w

kategoriach preskryptywnych i nakazuje przejść na pozycje deskryptywne. W odniesieniu do modeli bayesowskich oznacza to, że należy odrzucić przekonanie o ich normatywnym charakterze. Wykazuję, że wspomniani autorzy nie odróżniają normatywności oceniającej, którą wiąże się z powinnością i z określonym systemem ewaluacji, od normatywności wewnętrznej, którą przypisuje się danemu przedmiotowi czy mechanizmowi z powodów ontycznych. Dyskutując z poglądem Elqayam i Evansa, stwierdzam, że podział na deskrytywizm bayesowski i preskrytywizm bayesowski jest pozorny i ostatecznie mamy do czynienia z dwoma formami preskrytywizmu, słabą i mocną. Wersja mocna preskrytywizmu zakłada postawę realistyczną w odniesieniu do bayesowskiego przetwarzania predykcyjnego, zaś wersja słaba implikuje postawę antyrealistyczną. Wykazuję, że uzasadnienie realizmu przetwarzania predykcyjnego jest uzależnione od tego, czy da się wykazać, że mechanizmy poznawcze faktycznie mają charakter bayesowski. Argumentuję za tym, że słaba wersja preskrytywizmu (preskrytywizm epistemiczny) jest zasadna w odniesieniu do przetwarzania predykcyjnego. Zakłada ona możliwość wyjaśniania zjawisk przy użyciu twierdzenia Bayesa, nie przesądza jednak, czy zjawiska te są bayesowskie z natury. Następnie wykazuję, że stanowisko realistyczne w odniesieniu do bayesowskiego przetwarzania predykcyjnego zakłada przyjęcie mocnego (ontycznego) preskrytywizmu. Zgodnie z tym stanowiskiem zjawiska wyjaśnia się za pomocą twierdzenia Bayesa, ponieważ są one bayesowskie. Jeżeli są one bayesowskie z natury, to znaczy, że powinno się je wyjaśniać przy użyciu modelowania Bayesa. Tym samym wstępnie uzasadniam, że pojęcie normatywności może mieć charakter eksplanacyjny oraz, że istnieją takie zjawiska poznawcze, które wyjaśnia się przy pomocy bayesowskiego przetwarzania predykcyjnego z powodów pragmatycznych, instrumentalnych bądź eksplanacyjnych.

Rozdział trzeci (*Zasada energii swobodnej w przetwarzaniu predykcyjnym*) poświęcony jest omówieniu sformułowanej przez Karla Fristona zasady energii swobodnej i jej znaczenia dla badań nad przetwarzaniem predykcyjnym. Zgodnie z tą zasadą wszystkie systemy biologiczne minimalizują energię swobodną swoich stanów wewnętrznych w celu utrzymania homeostazy. Część badaczy twierdzi, że przetwarzanie predykcyjne jest specjalnym przypadkiem zastosowania tej zasady odniesionym do poznania, zaś mechanizmy predykcyjne są w istocie homeostatycznymi mechanizmami minimalizującymi energię swobodną. Omówienie tej zasady w kontekście przetwarzania predykcyjnego jest istotne, ponieważ zwolennicy tej zasady określają ją jako eksplanacyjną zasadę normatywną. Wydaje się ona zatem kluczowa dla zrozumienia nie tylko normatywnych mechanizmów predykcyjnych, ale normatywnych mechanizmów biologicznych w ogóle. Aby określić możliwości eksplanacyjne



fristonowskiej zasady, odwołuję się do dyskusji zwolenników tej zasady na temat tzw. problemu ciągłości pomiędzy życiem a umysłem. Konfrontuję ze sobą stanowiska kognitywistyczne (Hohwy) i nonkognitywistyczne (Froese, Kirchhoff). Krytyczna analiza tej dyskusji oraz dodatkowe sformułowane przeze mnie argumenty umożliwiają rewizję pretensji eksplanacyjnych zasady energii swobodnej oraz odrzucenie przekonania, że jest ona konieczna dla wyjaśnienia natury mechanizmów predykcyjnych. Stwierdzam, że zasada ta stanowi istotną heurystykę badawczą dla analiz z zakresu przetwarzania predykcyjnego. Argumentuję dodatkowo za tym, że samo przetwarzanie predykcyjne nie może zostać wyjaśnione wyłącznie w terminach minimalizacji energii swobodnej i koców Markowa.

W rozdziale czwartym (*Funkcje i mechanizmy normatywne w kontekście przetwarzania predykcyjnego*) zastanawiam się nad normatywnym charakterem zasady energii swobodnej. Wykazuję, że myślenie w kategoriach normatywnych o mechanizmach homeostatycznych, które zgodnie z ujęciem Fristona są mechanizmami minimalizacji energii swobodnej, nie jest zadowalające. Mechanizmy predykcyjne w myśl bronionego przeze mnie stanowiska są normatywne, jednocześnie nie będąc mechanizmami homeostatycznymi. Argumentuję za tym, że nietrywialne wyjaśnienie mechanizmów normatywnych powinno wiązać się z wyjaśnieniem natury tak zwanych funkcji normatywnych. Krytycznie omawiam obecne w literaturze rozumienia funkcji biologicznych (Wrighta, Davidsona, Woutersa i Millikana), sprawdzając, czy spełniają one dwa sformułowane przeze mnie wymogi: eksplanacyjny i normatywny. Wykazuję, że żadne z omawianych stanowisk nie spełnia tych wymogów w sposób zadowalający. Następnie, wykorzystując koncepcję Marka Bickharda, stwierdzam, że: (1) specjalnym przypadkiem funkcji normatywnych są funkcje reprezentacyjne i predykcyjne; oraz że (2) teoria Bickharda wymaga zasadniczej modyfikacji z powodu jej antymechanistycznego i termodynamicznego charakteru. W dalszej części tego rozdziału formułuję szkicowy model normatywności dla przetwarzania predykcyjnego. Formułuję argumenty na rzecz przekonania, zgodnie z którym określona funkcja jest normatywna wtedy, gdy jednocześnie (1) pozwala wyjaśnić dysfunkcję danego mechanizmu; (2) przyczynia się do utrzymania stabilności danego organizmu w ten sposób, że kształtuje i ogranicza możliwe relacje, procesy i zachowania danego systemu; oraz (w odniesieniu do funkcji reprezentowania i funkcji predykcyjnej) (3) gdy można za jej pomocą wyjaśnić możliwość przypisywania wartości logicznych określonym reprezentacjom bądź predykcjom. Mechanizm zaś jest normatywny wtedy, gdy realizuje określone funkcje normatywne i gdy jest możliwe, aby dany system był mechanizmem dla jakiejś aktywności pomimo faktu, że z jakiegoś powodu nie może jej (obecnie) wykonywać. Takie rozumienie normatywności mechanizmów zakłada przyjęcie preskrytywizmu

epistemicznego. W tym kontekście formułuję ontyczną interpretację pojęcia mechanizmu normatywnego: mechanizm albo funkcja jest normatywny wtedy, gdy spełnia on takie, a nie inne funkcje przyczynowe w wyjaśnieniach określonych działań i zachowań. W przypadku normatywnych własności mechanizmów i funkcji predykcyjnych oznacza to, że są one przyczynami określonych działań danego organizmu w środowisku. Na końcu tego rozdziału argumentuję za mechanistyczną interpretacją normatywnych funkcji i mechanizmów predykcyjnych. Uzasadniam, że (1) stanowisko preskrytywizmu ontycznego (tj. realizmu) w odniesieniu do przetwarzania predykcyjnego jest zasadne z powodu ontycznego charakteru wyjaśnień formułowanych w ramach tego podejścia; oraz (2) bayesowski model przetwarzania predykcyjnego jest nietrywialną perspektywą badawczą ze względu na normatywny charakter bayesowskich mechanizmów predykcyjnych.

W rozdziale tym wprowadzam również kluczowe dla uzasadnienia normatywności mechanizmów predykcyjnych pojęcie relacji motywacyjnej. Twierdzę, że pomiędzy określoną predykcją a podjętym przez organizm działaniem zachodzi specyficzna relacja, którą określam mianem motywacyjnej. Bez jej istnienia nie da się wyjaśnić tego, że dany organizm podjął takie, a nie inne działanie w określonej sytuacji. Tym, co sprawia, że dana predykcja jest normatywna dla określonego działania bądź zachowania, jest to, czy ta predykcja odgrywa jakąś istotną rolę motywacyjną. Twierdzę, że motywacyjny charakter ma nie tylko sama predykcja, ale relacja zachodząca pomiędzy predykcją a określonym działaniem w takich, a nie innych warunkach środowiskowych. Jest tak, ponieważ warunki środowiskowe współkonstytuują kierowane predykcjami działanie. Rozumiem to w ten sposób, że w relacji motywacyjnej określone predykcje dotyczące takich, a nie innych stanów świata, umożliwiają pojawienie się takich, a nie innych działań, jednocześnie wykluczając inne.

Ostatni rozdział monografii (*Mechanizmy normatywne a działania w przetwarzaniu predykcyjnym*) ma na celu: (1) wykazanie mocy eksplanacyjnej zaproponowanego tutaj modelu mechanizmów normatywnych; (2) pokazanie, że oparta na zasadzie minimalizacji energii swobodnej rama aktywnego wnioskowania nie oferuje satysfakcjonującego wyjaśnienia mechanizmów normatywnych oraz działań podmiotów bądź organizmów w środowisku. Z obu tych powodów za centralny dla rozważań w tym rozdziale uznaje problem ciemnego pokoju. Metafora ciemnego pokoju oznacza stan, w którym mógłby znaleźć się podmiot, gdyby zminimalizował sumę wszystkich potencjalnych błędów predykcyjnych. Taki stan jest jednak problematyczny, bowiem wcale nie musi i z zasady nie jest pożądanym przez żywe organizmy. Stwierdzam zatem, że sprawdzianem wartości eksplanacyjnej przetwarzania predykcyjnego jest możliwość nietrywialnego rozwiązania tego problemu, czyli wykazania, dlaczego

podmioty są skłonne wybierać niepewną eksplorację, zamiast nieustannie dążyć do bezpiecznej eksploatacji (jest to tzw. kompromis eksploracji i eksploatacji). Analizując kolejne propozycje rozwiązania problemu ciemnego pokoju, wykazuję, że ani rama aktywnego wnioskowania, ani przetwarzanie predykcyjne nie są w stanie podać w pełni satysfakcjonującego wyjaśnienia tego kompromisu. Następnie stwierdzam, że pełne wyjaśnienie mechanizmów normatywnych, a w dalszej kolejności rozwiązanie kompromisu eksploracji i eksploatacji zakłada odwołanie się do istnienia ograniczeń obecnych w środowisku. Ograniczenia są bowiem takim elementem otoczenia, jaki czyni dany mechanizm nie tylko przyczynowym, ale także normatywnym. Są one zatem kluczowe dla wyjaśnienia mechanizmów predykcyjnych. Nie pełnią bowiem tylko funkcji kontekstu, w którym mechanizm jest realizowany, ale przede wszystkim (przynajmniej niektóre z nich) są jego konstytutywnymi komponentami. Wykazuję, że pełne wyjaśnienie roli ograniczeń w normatywnych mechanizmach predykcyjnych zakłada integrację poszczególnych modeli określonych zjawisk poznawczych, ponieważ dopiero mechanistyczna integracja przetwarzania predykcyjnego z innymi modelami pozwoli na nietrywialne i mocne eksplanacyjnie wyjaśnienie natury normatywnych mechanizmów predykcyjnych. Argumentuję również za tym, że niemożliwość rozwiązania problemu ciemnego pokoju przez przetwarzanie predykcyjne jest bezpośrednim następstwem monizmu eksplanacyjnego obecnego w tym podejściu. Bronię tezy zgodnie z którą, bayesowskie przetwarzanie predykcyjne nie dlatego jest normatywne, że pozwala sformułować określone reguły czy zasady postępowania bądź że zawiera takie zasady, ale dlatego, że normatywne są same mechanizmy predykcyjne, ponieważ warunkują one wybór przez podmioty takich, a nie innych działań. W ten sposób uzasadniam tezę o realistycznym charakterze mechanizmów normatywnych.

Przeprowadzone w omawianej monografii analizy nie wyczerpują z pewnością problemu wyjaśnienia mechanizmów normatywnych. Moja propozycja stanowi raczej wstępny szkic tego, jak należy te biologiczne mechanizmy rozumieć. W tym sensie stanowi ona istotny przyczynek do ogólnej teorii mechanizmów normatywnych. Pozwala bowiem m.in. powiązać systemowe podejście do badania normatywności funkcji z podejściem teleosemantycznym. Należy stwierdzić, że koncepcja zaproponowana w mojej pracy jest w pewnym sensie dopasowana do określonego stanowiska teoretycznego, bowiem odwołuje się ona głównie do funkcji poznawczych realizowanych przez dane mechanizmy. Wydaje się jednak, że nietrywialna teoria mechanizmów normatywnych powinna również móc wyjaśnić innego rodzaju funkcje oraz mechanizmy, jednocześnie spełniając wskazane przeze mnie wymogi.

Podsumowując, osiągnięciem omówionych analiz są: (1) zaproponowanie oryginalnej perspektywy myślenia o biologicznych mechanizmach normatywnych w kategoriach

normatywności eksplanacyjnej; (2) wykazanie, że zaproponowana koncepcja pozwala na uzasadnienie tezy, że istnieje określona przyczynowa rzeczywistość pomiędzy naszymi przekonaniem i działaniami, które podejmujemy na podstawie tych przekonań (rozumianych w przetwarzaniu predykcijnym jako wysokopoziomowe założenia dotyczące świata).

W tym miejscu kończę omawianie mojego **osiągnięcia naukowego o którym jest mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy**. Przechodzę teraz do omówienia mojego **pozostałego dorobku naukowego, który wypracowałem po uzyskaniu stopnia doktora**.

Istotnym uzupełnieniem omówionych analiz są badania, których rezultaty przedstawiłem w artykułach *Normatywne mechanizmy reprezentacyjne a koherencyjna koncepcja błędu reprezentacyjnego* („Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej”, 3(2020)11, 1–21. doi: 10.26913/avant.2020.03.11.), *Normativity of Predictions: A New Research Perspective* („Frontiers in Psychology”, 10(2019)1710, 1-4, doi: 10.3389/fpsyg.2019.01710.) oraz *Two arguments supporting the thesis about the predictive nature of reasons for action* („Studia Philosophiae Christianae”, 1(2018)54, 93-119. doi: 10.21697/spch.2018.54.1.14.). W pierwszym z tych artykułów dokonuję aplikacji teorii mechanizmów normatywnych w odniesieniu do funkcji reprezentacyjnej. Opisuję w nim ogólne założenia, które powinna spełniać realistyczna i nietrywialna teoria normatywności reprezentacji. Następnie wskazuję dwa problemy (problem atrybucji oraz problem obserwatora), z których rozwiązaniem ma trudności teleosemantyczne (tj. epistemiczne) podejście do normatywności, a od których wolne jest, jak twierdzą, stanowisko realistyczne. W drugim z wymienionych artykułów, argumentuję za normatywnym charakterem predykcji, rozumianych jako kluczowy komponent mechanizmu normatywnego. Są one normatywne w tym sensie, że mogą być błędne. Normatywne są również niektóre własności środowiska. Oba te czynniki mają kluczowe znaczenie dla treści i prawdziwości naszych przekonań. Bez normatywności nie ma możliwości popelnienia błędu i nie da się wyjaśnić możliwość błędnej reprezentacji. Predykcje są normatywne dla działania, w tym sensie, że mogą być prawdziwe (bardziej prawdopodobne) bądź fałszywe (mniej prawdopodobne w odniesieniu do aplikacji reguły Bayesa). W artykule *Two arguments supporting the thesis about the predictive nature of reasons for action* argumentuję, wbrew wpływowym stanowiskom w filozofii działania Elizabeth Anscombe i Donalda Davidsona, że to nie intencja, ani para nastawienie/przekonanie stanowią pierwotną rację działania, ale predykcja, która warunkuje dobór działań. Jest ona jednocześnie racją i przyczyną danego działania, w zależności od przyjętego sposobu wyjaśniania. W tym sensie rama przetwarzania predykcijnego pozwala w pewnym sensie powiązać ze sobą opisy na poziomie osobowym i subosobowym.



Trudność z jednoznacznym określeniem relacji pomiędzy poziomami osobowym i subosobowym omawiam w polemicznym artykule *Commentary: Getting into predictive processing's great guessing game: Bootstrap heaven or hell?* („Frontiers in Psychology”, 8(2017)1244, 1-3. doi: 10.3389/fpsyg.2017.01244.). W dyskusji z radykalnym enaktywizmem Daniela Hutto wykazuję, że wspomnianego podziału nie da się bezkrytycznie zastosować w odniesieniu do przetwarzania predykcyjnego ze względu na jego reprezentacjonistyczny charakter.

W innym polemicznym artykule *Commentary: Brain, Mind, World: Predictive Coding, Neo-Kantianism, and Transcendental Idealism* („Frontiers in Psychology”, 8(2017)2077, 1-3. doi: 10.3389/fpsyg.2017.02077.), dyskutuję z tezą sformułowaną przez Dana Zahavi'ego, że przetwarzanie predykcyjne implikuje neuroreprezentacjonizm i antyrealizm. Wykazuję, że rozumienie przetwarzania predykcyjnego w duchu Zahavi'ego nie jest adekwatne dla różnych interpretacji przedstawionych w literaturze; oraz, że normatywność predykcji i antycypacji pozwala na traktowanie fenomenologii Edmunda Husserla i przetwarzania predykcyjnego jako stanowisk komplementarnych, a nie antagonistycznych, co sugeruje duński filozof.

Zagadnienie normatywności predykcji i antycypacji omawiam również w pracy *Normatywność antycypacji a normatywność predykcji. Dwa podejścia: fenomenologia i teoria przetwarzania predykcyjnego* („Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej”, 3(2017), 25-56. doi: 10.26913/80302017.0112.0001.). Dowodzę w nim, że analizy mechanizmów normatywnych w ramach badań nad przetwarzaniem predykcyjnym są bardziej efektywne i pozwalają na pełniejsze wyjaśnienie normatywności, niż ma to miejsce w fenomenologii. Twierdzę, że tym co szczególnie odróżnia koncepcje predykcyjne od fenomenologii jest: (1) przekonanie, że relacja poznawcza jest warunkowana przyczynowo, a nie intencjonalnie; oraz (2) twierdzenie, że perspektywa pierwszoosobowa jest kształtowana na drodze przyczynowych interakcji zachodzących pomiędzy światem a podmiotem działającym w świecie, co oznacza, że tak rozumiany podmiot nie jest żadnym wyróżnionym elementem doświadczenia warunkującym jego przebieg i odkrywanym w refleksji transcendentalnej (między innymi na drodze analizy intencjonalnej i po zabiegu redukcji transcendentalnej). Na podstawie tych ustaleń, stwierdzam, że relacja pomiędzy koncepcjami predykcyjnymi a fenomenologią może mieć jedynie charakter heurystyczny.

Zagadnieniem normatywności analizowanym w innych kontekstach teoretycznych zajmowałem się w pracach *Can Action be normative? Some Preliminary Remarks* („Studia Philosophiae Christianae”, 3(2016)52, 97-108. doi: 10.21697/2016.52.3.05.), *Efekt Knobe'a, normatywność i racje działania* („Filozofia Nauki”, 1(2017)97, 109-128.), *Environmental*

*virtue ethics and the sources of normativity* („*Studia Ecologiae et Bioethicae*”, 4(2020)18, 1-11. doi: 10.21697/seb.2020.18.3.04.) oraz w napisanym wspólnie z dr Witoldem Wachowskim artykule *Artefacts as Social Things: Design-Based Approach to Normativity* („*Techné: Research in Philosophy and Technology*”, 3(2018)22, 400–424. doi: 10.5840/techné2018121990.). W pierwszym z tych artykułów zastanawiam się nad odpowiedzią na pytanie, czym jest normatywność działań. Dyskutując z propozycją Roberta Brandoma, sugerując, że oprócz wyróżnionych przez niego stanowisk regulizmu i regularyzmu, należy również odnieść się do praktyk społecznych, w których działania danej osoby mogą być wzorcami działań dla innych podmiotów. Problematyką normatywności działań zajmuję się również w pracy *Efekt Knobe'a, normatywność i racje działania*, dyskutując tzw. efekt Knobe'a, dowodzę, że opisane przez tego autora asymetrie w przypisywaniu winy i zasługi oraz w przypisywaniu intencjonalności, wywodzą się z bardziej podstawowej asymetrii dotyczącej możliwości odróżnienia tego, co normatywne, od tego, co empiryczne czy opisowe. Odwołuję się przy tym do ramy przetwarzania predykcyjnego, która, jak twierdzę, pozwala wykazać, że pierwotne intuicje normatywne pojawiają się już na poziomie podejmowania i wykonywania działań, oraz że są ściśle zależne od przeprowadzanych przez podmiot predykcji regulujących jego działania i zachowania. W artykule *Artefacts as Social Things: Design-Based Approach to Normativity* dowodzimy z dr. Wachowskim, że normatywność reguł i norm można powiązać z dziedziną artefaktów, które rozumiemy jako rzeczy społeczne. Twierdzimy, że pewne normy i reguły są usytuowane w ekosystemach społeczno-materialnych człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem afordancji. Zagadnienie normatywności artefaktów odnosimy do wittgensteinowskiego problemu rozpoznawania reguł. Argumentujemy za tym, że problem rozpoznawania normatywności reguł wiąże się z: (1) relacyjnymi własnościami rzeczy, czyli afordancjami; (2) ustrukturyzowaniem środowiska społecznego; oraz (3) umiejętnością rozpoznawania afordancji powiązaną ze zdolnością do tworzenia przewidywań dotyczących przyszłych stanów rzeczy.

W przeglądowym artykule *One or many normativities?* („*Studia Philosophiae Christianae*”, 1(2018)54, 6-24. doi: 10.21697/spch.2018.54.1.11.) dokonuję analizy współczesnych koncepcji normatywności oraz twierdzę, że normatywność można badać na dwa sposoby: odgórny i oddolny. Podejście odgórne opiera się na przekonaniu, że normatywność jest takim samym przedmiotem badań jak inne przedmioty zainteresowania filozofów (takie jak np. sądy, pragnienia, pojęcia, wartości czy reguły). Należy zatem przyjąć pewne wstępne założenia dotyczące metodologii, języka czy narzędzi badawczych, aby móc coś o niej orzekać. Podejście oddolne zaś zakłada, takie badanie normatywności, które polega

na opisie tego, w jaki sposób normatywność przejawia się w odpowiednich dziedzinach ludzkiej działalności. Podejście takie inspirowane jest współczesną filozofią nauki, która nie tyle analizuje konkretne pojęcia czy konstruuje nowe ujęcia, co raczej skupia się na analizie praktyk wiedzy twórczych. W integracji podejścia odgórnego i oddolnego upatruję możliwość takiego badania zjawisk normatywnych, które nie będzie ich redukowało do jednego wyróżnionego rodzaju normatywności (np. moralności).

W polemicznym artykule *Environmental virtue ethics and the sources of normativity* na przykładzie etyki cnót środowiskowych (w wersji zaproponowanej przez Dominikę Dzwonkowską) omawiam niektóre trudności tzw. internalistycznych koncepcji normatywności. Zgodnie z tymi ujęciami ludzki podmiot stanowi właściwe źródło normatywności. Wykazuję, że takie stanowisko zakłada tzw. argumenty konstytutywne. Zgodnie z nimi normy moralne, zobowiązania, obowiązki itd. wynikają z konstytutywnych cech podmiotu. Takie ujęcie przeciwstawiam koncepcji eksternalistycznej, która wykorzystuje gibsonowskie pojęcie afordancji. Omawiam przy tym szereg potencjalnych trudności tego stanowiska. W zakończeniu artykułu stwierdzam, że za stanowiskiem internalistycznym przemawiają względy pragmatyczne i konserwatyzm badaczy.

Wyniki badań nad normatywnością są obecne w moich wystąpieniach konferencyjnych (w tym plenarnych), a także w prowadzonej przeze mnie dydaktyce i współpracy międzynarodowej. Normatywności w przetwarzaniu predykcyjnym dotyczył również realizowany przeze mnie w latach 2017-2018 projekt pt. „Rozpoznawanie wzorców i afordancji w przetwarzaniu predykcyjnym” finansowany przez Narodowe Centrum Nauki (konkurs Miniatura 1, DEC-2017/01/X/HS1/00165). Efektem badań przeprowadzonych w ramach tego projektu było sześć artykułów opublikowanych w punktowanych czasopismach (wspomniałem je powyżej). W ramach projektu udało się wykazać że wyjaśnienia w przetwarzaniu predykcyjnym mają charakter normatywny, ponieważ normatywne są same mechanizmy predykcyjne. Następnie ustaliłem, że na poziomie świadomych procesów podejmowania decyzji predykcje można traktować jako racje uzasadniające wybór odpowiedniego działania. Wykazałem również, że rozpoznawalność norm ucieleśnionych w afordancjach społecznych, artefaktach i sferze dizajnu zależna jest od zdolności do tworzenia predykcji.

#### **4.2. Badania nad filozofią Ludwiga Wittgensteina**

Drugim, ważnym obszarem moich badań jest filozofia Ludwiga Wittgensteina oraz jej współczesne zastosowania i interpretacje. Filozofii Wittgensteina poświęciłem moją rozprawę



doktorską, którą po uwzględnieniu uwag recenzentów i pytań zadanych na obronie doktoratu, opublikowałem w 2014 roku jako monografię *Logika – Gramatyka – Pragmatyka. Ewolucja wittgensteinowskiej koncepcji związku języka ze światem* w Wydawnictwie Naukowym UKSW. Wittgensteinowi poświęciłem pierwsze moje publikacje, wydane jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora, ale i po doktoracie powstało kilka nowych, w których rozwijałem niektóre zagadnienia poruszone w doktoracie, a także w nim nieuwzględnione. Niemniej moją centralną publikacją na temat filozofii Wittgensteina pozostaje rozprawa doktorska, dlatego krótko zarysuję jej tematykę. We wspomnianej monografii koncentruję się na jednym z centralnych wątków myśli Wittgensteina, jakim jest pytanie o związek języka i świata. Sposób, w jaki Wittgenstein stawiał to pytanie i starał się na nie odpowiedzieć, można określić jako kantowski, bowiem nie interesował go faktyczny związek słów i przedmiotów, ale warunki jego możliwości. W już najwcześniejszych tekstach poruszał ten problem i próbował na różne sposoby rozwiązać. Wykazuję, że żadnego z zaproponowanych przez niego rozwiązań nie można uznać za zadowalające. Dowodzę, że pomimo to, iż jego myśl nieustannie się zmieniała, to pewne jej rysy były niezmiennie, co z jednej strony zapewniało jedność Wittgensteinowskiego dyskursu dotyczącego relacji język – świat (wielu badaczy dotąd to kwestionuje), z drugiej zaś spowodowało, że nawet późne analizy znane z takich prac jak *Dociekania filozoficzne czy Wykłady z filozofii psychologii* były naznaczone metafizycznym myśleniem znanym z *Traktatu logiczno-filozoficznego*. Wątki zakreślone w mojej monografii rozwijałem w kolejnych artykułach opublikowanych po uzyskaniu stopnia naukowego doktora.

W cyklu badań na który składają się następujące artykuły: *Fenomenologiczny projekt Ludwiga Wittgensteina* („*Studia Philosophiae Christianae*”, 2(2012)48, 87-108), *Od analizy do morfologii. Przyczynek do rozważań nad filozoficzną metodą Ludwiga Wittgensteina* („*Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*”, 1(2013), 239-248), *Jaką fenomenologią była fenomenologia Ludwiga Wittgensteina?* „*Fenomenologia*”, 12(2014), 155-166), oraz *Language, Description and Necessity. Does Wittgenstein's Phenomenology is a Husserlian Phenomenology?* („*Horizon. Studies in Phenomenology*”, 1(2017)6, 45-57) analizuję zagadnienia i rozumienie wittgensteinowskiej fenomenologii. To, co wyróżnia wymienione przeze mnie artykuły, to zawarte w nich analizy manuskryptów badawczych Ludwiga Wittgensteina z przełomu lat 20. i 30., które zostały upublicznione dopiero na przełomie XX i XXI wieku. W pierwszym ze wskazanych artykułów (*Fenomenologiczny projekt Ludwiga Wittgensteina*) wykazuję, że pojęcie fenomenologii pojawia się w filozofii Wittgensteina w kilku różnych kontekstach i znaczeniach, poczynając od manuskryptów z 1929 roku, a kończąc na zbiorze notatek pochodzących z 1951 roku, wydanych jako *Uwagi o*





*kolorach*. Wskazałem, że wczesna fenomenologia Wittgensteina wywodzi się z dyskusji toczonych przez różne szkoły filozoficzne na przełomie XIX i XX wieku, zaś późna wywodzi się z inspiracji Goetheańską *Farbenlehre*. Przebadanie fenomenologicznych rozważań wiedeńczyka ujawnia ewolucję, ale również jedność jego myśli, wbrew utrwalonej opinii głoszącej dualizm wczesnej i późnej filozofii Wittgensteina. W artykule *Od analizy do morfologii. Przyczynek do rozważań nad filozoficzną metodą Ludwiga Wittgensteina* rozważam problem metody Wittgensteina. Wykazuję, że Wittgenstein stosował kilka różnych metod badań. W *Traktacie logiczno-filozoficznym* metodą jest analiza logiczna zdań, rozumiana jednak inaczej niż rozumiał ją Frege czy Russell. We wczesnych latach trzydziestych Wittgenstein przekształcił swoją filozofię w fenomenologiczny opis doświadczenia, zaś za jej cel uznaje konstrukcję języka fenomenologicznego. Po 1933 roku Wittgenstein rozpoznał gramatyczny wymiar języka, i wprowadził metodę analizy gramatycznej. Następnie skonstruował pojęcia gier językowych i form życia, co sprawiło, że filozofia w jego rozumieniu stała się morfologią i opisem ludzkiej praktyki językowej. W artykule *Jaką fenomenologią była fenomenologia Ludwiga Wittgensteina?* zastanawiam czy i w jakim stopniu Wittgenstein był fenomenologiem w sensie husserlowskim? Moja odpowiedź na tak zadane pytanie jest negatywna. Wykazuję, że fenomenologia Wittgensteina była próbą filozoficzną, którą można raczej łączyć z fenomenologiami filozofujących fizyków czy empirystów w stylu Macha, ale nie z myślą Husserla. Obca była jej bowiem perspektywa nieustannego „trwania” przy doświadczeniu, spoglądania nań w celu korygowania błędów widzenia i mówienia. Wittgenstein nieustannie oscylował pomiędzy projektem tego, czym ma być fenomenologia, a samym jej zastosowaniem. Napięcie to nie było obce również Husserlowi, u którego można wskazać na ciągle przenikanie się tzw. motywów dogmatycznego i krytycznego. Jednak inaczej niż w przypadku Wittgensteina, nie zablokowało ono drogi do budowania fenomenologii jako określonej metody i dyscypliny filozoficznej. Dla Wittgensteina, jak się okazało, projekt fenomenologiczny był jedynie przystankiem do jego późniejszej filozofii. Zaś późniejsza „fenomenologia kolorów” nie jest jakąś nową, skorygowaną wersją fenomenologii, ale połączeniem analiz gramatycznych z analizą pojęciową inspirowaną twórczością Goethego. Z kolei w artykule *Language, Description and Necessity. Was Wittgenstein's Phenomenology a Husserlian Phenomenology?* na nowo podejmuję problem husserlowskiego charakteru wittgensteinowskiej fenomenologii. Uzupełniam wcześniejsze ustalenia o konstatację, że istnieje w filozofii Wittgensteina nieustannie powracający motyw charakterystyczny dla fenomenologii Husserla. Wittgenstein nieustannie odnosi się do tego, co można *zobaczyć* lub *ujawnić*. W jego *Traktacie* zasadnicze znaczenie miało rozróżnienia między *mówieniem* a

*pokazywaniem*, przy czym temu ostatniemu Wittgenstein nadał większe znaczenie. Twierdząc, że to rozróżnienie jest nieustannie obecne w myśli wiedeńczyka. Jego zdaniem problemy filozoficzne *widzi się*. Są one dane w specyficznej naoczności, do której dostęp może mieć filozof.

W pozostałych artykułach, będących efektem moich badań nad spuścizną Ludwiga Wittgensteina, odnoszę się do wybranych zagadnień jego filozofii mając w perspektywie analogiczne dokonania innych autorów. W artykule *Wittgenstein versus Freud: terapia filozoficzna a terapia psychoanalityczna* („Kronos: Metafizyka. Kultura. Religia”, 3(2010)14, 147-160) zwracam uwagę na istotne podobieństwo między koncepcją terapii filozoficznej Wittgensteina a freudowską teorią psychoanalityczną. Zadaniem psychoanalityka jest dostrzeżenie pracy mechanizmu psychicznego, opisywanego przez Freuda za pomocą takich pojęć jak wyparcie, przeniesienie, negacja bądź kondensacja. Argumentuję, że pojęcia te można potraktować albo jako znaki oznaczające faktyczne zdarzenia, albo jako pewne wskazówki, które mają badacza na coś nakierowywać, czyli jako metafory. Kiedy przykładowo Freud powiada, że histeryk wyparł pewne przykre wspomnienie z dzieciństwa, to w pewnym sensie sugeruje on, że owo wspomnienie zostało „przeniesione” z jednej lokalizacji tj. świadomości, do innej, czyli nieświadomości. Można jednak myśleć o tym w taki sposób, jak myśli się o działaniach na znakach: jeżeli coś wypieram, to niejako nadaję pewnym znakom inny sens, zmieniam strukturę elementów znaczących. Przykładowo, opisywane przez Freuda dosłowne potraktowanie metafory „świdrującego spojrzenia” doprowadziło do zmiany sensu poszczególnych elementów znaczących, a nie do powstania nowych. Metafora stała się opisem, zmieniając regułę użycia słów.

Problem sprawczej natury języka poruszam również w artykule *Czy znaki kształtują myślenie? Wittgenstein, Derrida i Havelock* („Studia Philosophica Wratislaviensia”, 1(2016)11, 143-157). W kontekście znanej tezy Michaela Stone’a, dotyczącej istotnego związku łączącego filozofię Jacques’a Derridy i filozofię Ludwiga Wittgensteina, zapytuję, czy *Traktatową* koncepcję znaku można zinterpretować jako wyraz dekonstrukcjonizmu. W tym ujęciu Wittgenstein byłby rzecznikiem tezy głoszącej pierwotność zapisów graficznych czy pisma jako takiego względem myślenia. Omawiając status i rolę tautologii oraz rozróżnienia mówienie/pokazywanie, stwierdziłem, że pewne uwagi Wittgensteina pozwalają na taką interpretację. Odwołując się do transcendentálnych argumentów Derridy i naturalistycznych Ericka Havelocka wykazałem, że czym innym jest wyjaśnienie genetyczne charakterystyczne dla dekonstrukcjonizmu, a czym innym opis samego myślenia, którego nie da się wyjaśnić strukturą pisma czy znakami graficznymi, lecz regułami, które te symbole fizyczne wyrażają.



Argumentowałem za tym, że (1) należy uznać autonomię reguł jako tego, co przejawia się w zdaniach czy działaniach, oraz (2), że przypadek Freuda i współczesnej filozofii umysłu pozwalają zasadnie zapytać o to, czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób nasze myślenie o umyśle jest kształtowane przez pewne popularne metafory, które są niejako projektowane na nasz sposób myślenia o świecie i samych sobie.

W artykule *Problem formy logicznej: Wittgenstein a Leibniz* („*Studia Philosophiae Christianae*”, 1(2015)51, 99-121), proponuję, aby wyjaśnić kategorię formy logicznej użytej przez Ludwiga Wittgensteina w *Traktacie logiczno-filozoficznym* przy pomocy pojęć zaczerpniętych z *Monadologii* Gottfrieda Wilhelma Leibniza. Stwierdzam, że pomiędzy oboma dziełami zachodzą liczne podobieństwa, a kluczowe jest dla nich pojęcie tego, co wewnętrzne i uznanie ważności rozważań nad podstawowymi kategoriami myślenia o świecie. Perspektywa leibnizjańska pozwala w sposób szerszy spojrzeć na wittgensteinowskie analizy relacji zachodzącej pomiędzy zdaniem a faktem, językiem a światem. Wykorzystanie terminologii hanowerskiego filozofa, pozwala również wykazać ambiwalencję pojęcia formy logicznej w filozofii Wittgensteina oraz metafizyczny charakter jego pierwszej książki, wbrew obecnie głoszonej przez wielu autorów „terapeutycznej” interpretacji *Traktatu*.

W ramach upowszechnienia wyników badań nad myślą Ludwiga Wittgensteina, wygłosiłem szereg wykładów na konferencjach krajowych i międzynarodowych oraz prowadziłem kilka wykładów jemu poświęconych.

#### 4.3. Badania nad etyką zwierząt

Etyka zwierząt jest kolejnym obszarem moich zainteresowań badawczych. Kluczowym zagadnieniem przeprowadzonych analiz jest problem możliwości postawienia zasadnego pytania etycznego w odniesieniu do zwierząt oraz powiązany z nim dylemat moralnego statusu zwierząt. Za najważniejsze osiągnięcie tych badań uważam moją polemikę ze stanowiskiem Davida Gunkela i Marka Coeckelbergha opublikowaną w artykule *The problem of the question about animal ethics. Discussion with Mark Coeckelbergh and David Gunkel* („*Journal of Agricultural and Environmental Ethics*”, 29(2016), 705–715, doi: 10.1007/s10806-016-9626-7). Omawiam w nim tezę wysuniętą przez wspomnianych autorów, że należy ponownie rozważyć kwestię statusu zwierząt. Ich zdaniem tradycyjne próby uzasadnienia praktyki nadawania praw zwierzętom opierały się na poszukiwaniu tego, co wspólne dla zwierząt i ludzi. To powszechne przekonanie opierać się ma na przekonaniu, zgodnie z którym staramy się lepiej traktować istoty, które są nam bliższe i najbardziej przypominają człowieka. Próby nadania

zwierzętom specjalnego statusu opierają się zatem na pytaniu „Jakie własności ma zwierzę?”. Jednak pytanie to nie jest dobrze sformułowane, ponieważ prowadzi do wielu problemów ontologicznych i epistemologicznych. Gunkel i Coeckelbergh twierdzą, że pytanie to należy przeformułować na następujące: „Jakie warunki powinny zostać spełnione, aby dana jednostka stała się podmiotem moralnym?”. Zgadzam się z propozycją obu filozofów, ale proponuję, aby pytanie to inaczej rozumieć niż robią to wspomniani autorzy. Stwierdzam, że należy odróżnić trudny i łatwy problem etyki zwierząt. Trudny problem dotyczy samej możliwości myślenia o (niektórych) zwierzętach jako podmiotach moralności. W jakim sensie zwierzę może być podmiotem praw, norm lub przywilejów? A przede wszystkim, co to dla człowieka oznacza, że zwierzęta są podmiotami moralności? Łatwy problem, który zawdzięczamy Benthamowi, dotyczy – jak słusznie wskazują Gunkel i Coeckelbergh – poszukiwania takich własności, które są wspólne nam i zwierzętom. Argumentuję za tym, że dopóki nie odpowiemy na pytania wynikające z trudnego problemu, wszelkie rozwiązania oparte na ustaleniach dotyczących łatwego problemu będą zawodne i prowizoryczne. Chodzi bowiem nie tyle o zmianę przepisów czy ustawodawstwa, ile o otwarcie społeczeństwa na Innego, którego może reprezentować zwierzę. Wykazuję, że Gunkel i Coeckelbergh nie dostrzegają wspomnianego trudnego problemu. Następnie stwierdzam, że trudny problem wynika z charakteru ludzkiej etyki, która jest etyką tych, którzy mogą mówić i których (potencjalnie) możemy zrozumieć. Język jest bowiem wspólnotą „bliskości”. Z tego też powodu należy porzucić etyką istot mówiących na rzecz etyki zobowiązania, w której to podmiot moralny jest zobowiązany do troski nad zwierzętami, nie ze względu na ich status moralny, ale ze względu na jego własny status jako podmiotu moralnego. Warto zaznaczyć, że David Gunkel i Mark Coeckelbergh odpowiedzieli na moją krytykę, publikując artykuł pt. *Response to “The Problem of the Question About Animal Ethics” by Michal Piekarski* („Journal of Agricultural and Environmental Ethics”, 29(2016), 717-729. doi: 10.1007/s10806-016-9627-6).

W artykule *Czy pytanie o myślenie zwierząt jest pytaniem z zakresu etyki? Dyskusja na tle poglądów Kartezjusza* („Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria”, 2(2015)94, 219-236) uzasadniam tezę, że pytanie o to, czy zwierzęta myślą, nie jest pytaniem epistemologicznym czy metafizycznym, ale ściśle etycznym. Opierając się na argumentach Kartezjusza odmawiających myślenia zwierzętom, rekonstruję dyskusję pomiędzy stanowiskiem Normana Malcolma a inferencjalizmem, aby wykazać, że problem zwierzęcego myślenia da się rozwiązać dopiero na gruncie etyki. Odmawiając zwierzętom myślenia, odmawia się ludziom pewnych zobowiązań wobec nich. W dyskusji z poglądami Petera Singera wykazuję, że ludzka



etyka jest etyką istot, które mogą mówić i że próby budowania etyki na podstawie twierdzenia, że zwierzęta tak jak ludzie są istotami cierpiącymi, są skazane na niepowodzenie.

W artykule recenzyjnym *Frans de Waal i filozofowie* („Avant. Pismo awangardy filozoficzno-naukowej. Trendy w badaniach interdyscyplinarnych”, 2-3(2015), 138-147. doi: 10.26913/60202015.0112.0012) omawiam tezę Fransa de Waala o ewolucyjnym charakterze moralności. Stwierdzam, że wyjaśnienia ewolucyjne, same w sobie bardzo wartościowe, nie pozwalają na ujęcie normatywnego wymiaru obecnego w każdym doświadczeniu moralnym. Nie jest to ich słabość, ale specyfika. Jednak problematyczne jest ich traktowanie jako wyjaśnień moralności czy normatywności, ponieważ grozi to przyjęciem psychologizmu. W tym ujęciu sfera tego, co normatywne, zostaje sprowadzona do poziomu ewolucyjno-genetycznych uwarunkowań, co w praktyce może prowadzić do przekonania, że moralność, prawo, logika czy matematyka mają charakter przygodny, to znaczy zrelatywizowany do danych warunków biologiczno-historycznych. Można zgodzić się z taką konstatacją w odniesieniu do etyki czy prawa, jednak wydaje się, że gdyby wiązać ją z logiką lub matematyką, to groziłoby to rezygnacją z ich apriorycznego i koniecznego charakteru jako nauk formalnych.

W ramach moich badań nad etyką zwierząt dokonałem również oceny badań nad zwierzętami, które to badania zostały zebrane w tomie *Filozofia wobec świata zwierząt*. W artykule recenzyjnym *Czy filozofia ma coś do zaoferowania zwierzętom?* („Studia Ecologiae i Bioethicae”, 3(2015)13, 143-156), podkreśliłem konieczność przeprowadzania interdyscyplinarnych badań nad zwierzętami w odniesieniu do problemów etycznych oraz opisałem podstawowe problemy dotychczasowej dyskusji nad równouprawnieniem zwierząt.

#### **4.4. Badania nad polską fenomenologią**

Kolejne miejsce w moim dorobku naukowym zajmują badania nad polską fenomenologią, przede wszystkim Romana Ingardena i jego ucznia Andrzeja Półtawskiego. Artykuły *The Problem of Realism in Andrzej Półtawski's Phenomenology* („Dialogue and Universalism”, 3(2016), 151-162) oraz *From Critique of Husserlian Empiricism to Ethical Personalism. The Evolution of Andrzej Półtawski's Phenomenology* („Fenomenologia”, 15(2017), 53-63.) prezentują wybrane zagadnienia filozofii Andrzeja Półtawskiego. W pierwszym z nich wskazuję na istotną rolę badań nad świadomością w odniesieniu do epistemologicznego sporu realizm – idealizm. Podkreślam, że Półtawski rozumie świadomość inaczej niż Ingarden. W jego ujęciu jest ona zawsze ucieleśniona i dynamicznie sprzężona ze środowiskiem. Zwracam również uwagę na interesujące podobieństwo przeprowadzonej przez Półtawskiego krytyki

sensualizmu i odrzucenia przez Wilfrida Sellarsa tzw. mitu danych. Sellars wykazał, że wiara w to, co jest dane bezpośrednio, jest obecna w filozofii przynajmniej od nowożytności. Wiąże się z tym szereg trudnych do rozwiązania aporii. Póltawski rozpoznał tę tendencję najpierw w filozofii Moore'a (któremu poświęcił swój doktorat), a następnie w fenomenologii Husserla i Ingardena. Stwierdzam, że przeprowadzona przez polskiego filozofa krytyka sensualizmu wskazuje na możliwości metodologicznej „współpracy” pomiędzy kontynentalną tradycją fenomenologiczną a anglosaską filozofią języka i umysłu. W artykule *From Critique of Husserlian Empiricism to Ethical Personalism. The Evolution of Andrzej Póltawski's Phenomenology* omawiam eksplanacyjną rolę husserlowsko-ingardenowskiego schematu „treść (np. układ plam barwnych) – jej ujęcie jako (np. niebieskie niebo)”. Zdaniem Andrzeja Póltawskiego ten schemat, wywodzący się jeszcze z empiryzmu brytyjskiego i kartezjanizmu, doprowadził Husserla do koncepcji wiedzy rozumianej jako apodyktyczna i pewna. Bez krytyczna akceptacja kartezjańsko-empirycznego modelu doświadczenia spowodowała, że twórca fenomenologii uznał istnienie czystej świadomości, co zdaniem Póltawskiego, uniemożliwiło mu realistyczny opis człowieka i świata jego życia. Analizuję sposób, w jaki Póltawski porzucając stanowisko Husserla oraz swojego nauczyciela Romana Ingardena, dochodzi do realistycznej koncepcji fenomenologii, której celem jest opis bytu ludzkiego i jego doświadczenia. Wykazuję, że Póltawski musiał dokonać przekroczenia fenomenologii i w efekcie uzupełnił swoje badania analizami z zakresu psychopatologii, psychiatrii i psychologii postaci. Zaproponował również nietrywialną i wpływową koncepcję umysłu jako modelu świata, zaś pojęcie świadomości zastąpił pojęciem bycia świadomym. Następnie omawiam ewolucję myśli Póltawskiego od realistycznej fenomenologii do ukierunkowanego na odpowiedzialność i wolność ludzką etycznego personalizmu.

W artykule *Od typiki doświadczenia do normatywnej antycypacji. Przyczynek do fenomenologii normatywności*. („Filo-Sofija”, 2(2016)33, 71-86) argumentuję za tym, że istnieje specyficzne doświadczenie normatywności, które jako doświadczenie kategoriale ufundowane jest na naoczności zmysłowej. Tłem tych rozważań są pewne uwagi Romana Ingardena na temat wartości i norm oraz husserlowska teoria typiki doświadczenia, powiązana z analizami aktów antycypacji, które są konstytutywne dla wszelkich przeżyć intencjonalnych. W dyskusji z interpretacją Dietera Lohmara, podejmuję problem rozumienia pojęcia typiki doświadczenia oraz tzw. typów. Następnie uzupełniam te analizy rozważaniami dotyczącymi roli antycypacji, która w proponowanej przeze mnie interpretacji stanowi swego rodzaju doświadczenie normatywności (normatywności jako antycypacji tego, co normalne i typowe oraz normatywności związanej z antycypacją rozumianą jako regułą działania). Na koniec

wykazuję, że doświadczenie normatywności jest specjalnym rodzajem tzw. naoczności kategoryjalnej, która jest formą naoczności zmysłowej. Analizy przeprowadzone w tym artykule były przeze mnie kontynuowane i zostały wzbogacone o analizy z zakresu ramy przetwarzania predykcyjnego w omawianym już przeze mnie w §4.1 artykule *Normatywne mechanizmy reprezentacyjne a koherencyjna koncepcja błędu reprezentacyjnego*.

W polemicznym artykule *Podstawy fenomenologii poznania a problem języka. Uwagi do książki Witolda Płotki Studia z fenomenologii poznania* („Studia Philosophiae Christianae”, 4(2019)55, 137-149. doi: 10.21697/spch.2019.55.4.06.) dyskutuję z niektórymi tezami zawartymi w książce Witolda Płotki *Studia z fenomenologii poznania. Transcendentalna filozofia Edmunda Husserla a problem wiedzy*. Podejmuję m.in. problem miejsca i znaczenia rozważań nad językiem w kontekście fenomenologii Husserlowskiej. Zastanawiam się, czy i na ile język jest medium przezroczystym, a na ile jest on elementem konstytuującym treści i charakteru doświadczenia. Omawiam takie problemy jak różnica pomiędzy wiedzą propozycjonalną i wiedzą operacyjną, problem utożsamienia zbioru reprezentacji mentalnych z używaniem język, czy pytanie o charakter relacji warstwy sądów do języka. Na moje uwagi Witold Płotka odpowiedział w artykule pt. *Mosty nad przepaścią? W odpowiedzi Michałowi Piekarskiemu* („Studia Philosophiae Christianae”, 4(2019)55, 151-158. doi: 10.21697/spch.2019.55.4.07).

Niektóre ze wskazanych przeze mnie artykułów z zakresu badań nad polską fenomenologią zawierają treści, które były pierwotnie prezentowane na międzynarodowych konferencjach, omawiających znaczenie i dorobek fenomenologii z naszego kręgu kulturowego.

#### **4.5. Badania z zakresu historii filozofii**

Ostatnim obszarem analiz, który można wyróżnić w moich badaniach naukowych, są badania dotyczące wybranych problemów z zakresu historii filozofii. Artykuły *Kapitalizm, protestantyzm, Trójca Święta* („Kronos: Metafizyka. Kultura”. Religia, 4(2012)23, 193-206) oraz *Przywłaszczenie, przebóstwienie i zbawienie. O "Teologii niemieckiej"* („Kronos: Metafizyka. Kultura. Religia”, 2(2014)29, 290-296) łączą się ze sobą tematycznie, ponieważ omawiam w nich rolę niektórych analiz z zakresu teologii dla rozumienia podstawowych problemów filozoficznych. W pierwszym z tych artykułów rozważam znaczenie analiz trynitarnych oraz ewolucję pojęcia predestynacji ze względu na ich znaczenie dla pojawienia się Reformacji. Odnoszę się przy tym do znanej tezy Maksa Webera o protestanckich

korzeniach współczesnego kapitalizmu. Argumentuję za tym, że wiele pojęć ekonomicznych ma swoje korzenie w teologicznej doktrynie ekonomii trynitarniej. Z kolei w artykule recenzyjnym *Przywłaszczenie, przebóstwienie i zbawienie* stwierdzam, że napisany w XIV wieku przez nieznanego autora traktat *Teologia niemiecka* można czytać na wiele sposobów. Z jednej strony jest to praca z zakresu teologii mistycznej, teologii moralnej czy nawet psychologii duchowości. Jednak dla filozofa może być to traktat z zakresu ontologii, czy dokładniej ontoteologii, dialektyki stworzenia i Stworzyciela, czy po prostu etyki eudajmonistycznej wskazującej na szczęście w zbawieniu. Ustalam, że traktat ten jest rozprawą o naturze myślenia, jego możliwości i warunkach. W ten sposób uzasadniam swoje twierdzenie o wielkim znaczeniu i doniosłości polskiego przekładu tego fundamentalnego dzieła dla filozofii i teologii, wskazując jego aktualność dla myślenia i dociekań nad naturą człowieka oraz świata, w którym żyjemy.

W artykule *Dwa prawa. Dialektyka języka w platońskim „Gorgiaszu”* („Kronos; Metafizyka. Kultura. Religia”, 4(2011)19, 184-193) omawiam zagadnienie możliwości wyartykułowania w języku różnicy pomiędzy tym, co istotne i konieczne (*ejdos*), a tym, co jest konwencjonalne i zmienne (*nomos*). Jest to zagadnienie istotne, ponieważ Platon wyznawał pogląd, że najważniejsze rzeczy w filozofii można przekazać tylko mową. Powszechnie znana nieufność Platona do pisma nie uwalnia jednak jego dialogów od aporii, którą wskazał sofista w dialogu *Gorgiasz*. Pismo i mowa obarczone są tą samą ułomnością: zacierają różnicę pomiędzy normą a wyjątkiem, prawem a jego zastosowaniem. W obrębie języka opozycje te zacierają się w taki sposób, że ostatecznie nie wiadomo, co jest „sensem wedle natury”, a co „wedle prawa” (*Gorgiasz*, 483a). Doniosłość tych analiz jest wysoka, bowiem może być tak, że stwierdzenie względnego charakteru języka prowadzi ostatecznie do relatywizacji wszystkich wartości i pojęć, również tych, na których opierała się grecka *polis*.

Ten wątek badań uzupełnia mój artykuł recenzyjny omawiający monografię Davida Gunkela: *Review of D. Gunkel, „Of remixology. Ethics and Aesthetics after Remix”* („New Media and Society”, 1(2017)19, 159-161. doi: 10.1177/1461444816666269b). Gunkel w swojej monografii zaprezentował problem natury remiksu i jego eksplikacji we współczesnej kulturze, która nosi znamiona tzw. platonizmu. Zdaniem Gunkela współczesne formy remiksu w sztuce mogą prowadzić do nowej ontologii, która wymaga nowego języka przewyżniającego skostniałe ramy tradycyjnej filozofii opartej na takich pojęciowych opozycjach, jak „fakt – istota”, „przedmiot – podmiot”, „forma – materia”, czy „oryginał – kopia”. Wykazuję, że idea Gunkela pomimo, iż interesująca, nie wyjaśnia ostatecznie, na czym ma polegać ów platonizm, na który skarżył się m.in. Heidegger i Derrida, oraz że autor nie





uzasadnia w sposób zadowalający istotnego dla niego pragmatycznego kryterium, które pozwala odróżnić „dobry” remiks od „złego”.

Innym artykułem, który mogę zaliczyć do moich badań nad historią filozofii jest *Reprezentowanie a wyrażanie. Leibniz a współczesny spór o reprezentacje* („Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria”, 4(2016)100, 482-496). Nie jest to tekst tylko filozoficzno-historyczny, ponieważ omawiam w nim znaczenie i aktualność rozważań G.W. Leibniza dla problemu natury oraz roli reprezentacji w poznaniu. Propozycja hanowerskiego filozofa zawiera szereg interesujących intuicji. Leibniz argumentuje na rzecz tezy, że reprezentowanie ma charakter wyrażania tego, do czego dana reprezentacja się odnosi. Nie jest to teza jasna, a pojęcie wyrażania wymaga głębszej analizy i eksplikacji. Zastanawiam się więc, czy propozycja Leibniza ma rzeczywiście charakter reprezentacyjny, czyli czy postulowane przez filozofa reprezentacje faktycznie pełnią rolę reprezentacji w wyjaśnianiu struktur poznawczych. Korzystam przy tym z rozważań i metody Williama Ramseya, dotyczących natury wyjaśnień reprezentacyjnych. Na koniec omawiam specyfikę leibnizjańskiej tezy o reprezentacji oraz wskazuję na te jej elementy, które mogą być dzisiaj atrakcyjne dla epistemologów i kognitywistów badających naturę poznania i umysłu.

**5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.**

Od czerwca 2016 roku jestem współpracownikiem badawczo-organizacyjnym Projektu Avant, w zakresie współpracy międzynarodowej. Pełnię w nim funkcje kierownicze, koordynacyjne i wykonawcze. Współpraca międzynarodowa Projektu Avant obejmowała jak dotąd następujące grupy badawcze oraz instytucje akademickie: (1) Instytut Filozofii Uniwersytetu w Porto (Portugalia), grupa badawcza „Mind, Language and Action Group”, prowadzona przez prof. Sofie Miguens (od 2018 roku); (2) Wydział Filozofii Uniwersytetu Villanova (USA), przedstawiciel prof. Georg Theiner (od 2017); (3) Uniwersytet w Plymouth (UK), grupa badawcza „CogNovo Innovative Doctoral Programme” (Grant EU Maria Skłodowska-Curie), przedstawicielka dr Klara Lucznik (od 2017).

Brałem i nadal biorę udział w trzech projektach realizowanych w ramach Projektu Avant: (1) *20th-century Philosophy and Contemporary Studies on Cognition*. Projekt realizowany w latach 2016-2019. W niniejszym projekcie spełniałem funkcję koordynatora i wykonawcy. Efekty projektu to m.in. *5th International Avant Workshop „Inspirations: 20th-*

*century Philosophy and Contemporary Studies on Cognition* (Warszawa 2018); wykład i panel dyskusyjny „Is seeing judging? Radical contextualism and the problem of perception” (Warszawa 2018) oraz zbiorowa publikacja (w przygotowaniu); (2) *Studies on Predictive Processing in the Context of Explanation, Interdisciplinarity and the Integration of Cognitive Science*. Projekt realizowany w latach 2019-2021. W tym projekcie spełniam funkcję pomysłodawcy, głównego koordynatora oraz wykonawcy. Dotychczasowe efekty projektu to m.in. sesja specjalna *The Explanatory Power of Predictive Processing and Its Limits* w ramach *4th Avant Conference „Fragmentation of Cognition: the trouble with interdisciplinary explanations”* (Porto 2019) oraz mój artykuł pt. *Understanding Predictive Processing: critical review* (obecnie w recenzji). (3) *Cognitive Innovation for Sustainable Development*. Projekt realizowany w latach 2020-2021. W niniejszym projekcie spełniam funkcję konsultanta merytorycznego. Dotychczasowe efekty projektu to m.in. Conference on Role Cognitive Innovation for Sustainable Development „Off The Lip” (Los Baños 2020), seminaria pokonferencyjne oraz wspólna publikacja obecnie przygotowywana.

W 2015 roku nawiązałem współpracę z dr Erikiem Garrettem (Uniwersytet Duquesne w Pittsburghu (USA)). Na jego zaproszenie przebywałem na Uniwersytecie Duquesne w listopadzie 2016 roku. W ramach wizyty badawczej, analizowałem manuskrypty Aarona Gurwitscha oraz Ervina Straussa w Simon Silverman Phenomenology Center oraz wygłosiłem wykład plenarny dla pracowników Uniwersytetu.

W maju 2016 roku na zaproszenie prof. Riccardo Guastini odbyłem kwerendę biblioteczną, a w ramach programu Erasmus+ prowadziłem zajęcia dla studentów oraz wygłosiłem wykład plenarny w Tarello Institute for Legal Philosophy, Dipartimento di Giurisprudenza, Uniwersytetu w Genui (Włochy).

Od 2015 roku współpracuję naukowo z Polskim Towarzystwem Fenomenologicznym. Współpraca ta jak dotąd zaowocowała wspólną organizacją kilku seminariów oraz dwoma publikacjami naukowymi.

W latach 2017-2018 realizowałem projekt pt. „Rozpoznawanie wzorców i afordancji w przetwarzaniu predykcyjnym” finansowany przez Narodowe Centrum Nauki (konkurs Miniatura 1, DEC-2017/01/X/HS1/00165).

W roku 2018 byłem wykonawcą w projekcie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju „Forum Logicum” (WND/POWR-03.01.00-00.EF46/16).

**6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.**

Od 2006 roku biorę aktywny udział w inicjatywach naukowych Instytutu Filozofii UKSW w Warszawie, które polegają na organizacji różnych międzynarodowych i ogólnokrajowych wydarzeń naukowych. Brałem udział w organizacji następujących wydarzeń: konferencja *Dwie koncepcje języka: Ludwig Wittgenstein (1889-1951) i Martin Heidegger (1889-1976)* (Warszawa 2006); *Świadomość i przedmiot* (Warszawa 2008); *Wokół normatywności* (Warszawa 2016) – główny organizator i pomysłodawca; *Reguły - Pojęcia – Myślenie* (Warszawa 2017) – główny organizator i pomysłodawca; *Przetwarzanie predykcyjne: możliwości i ograniczenia* (Warszawa 2018) – warsztat realizowany we współpracy z UMK w Toruniu, jeden z głównych organizatorów i pomysłodawca; *5th Avant Workshop „Inspirations: 20th-century Philosophy and Contemporary Studies on Cognition”* (Warszawa 2018) – międzynarodowy warsztat realizowany we współpracy z Projektem Avant oraz IFIS PAN, jeden z głównych organizatorów; *Historical, legal, political and ethical aspects of contemporary military and non-military conflicts* (Warszawa 2018) – jeden z organizatorów; *Afordancje, czyli oferty* (Warszawa 2019) – symposium realizowane we współpracy z Projektem Avant – jeden z głównych organizatorów i pomysłodawca; *Wokół koherencyjnej teorii błędu reprezentacyjnego* (Warszawa 2019) – warsztat realizowany we współpracy z IFIS PAN, główny organizator i pomysłodawca; *4th Avant Conference 2019. Trends in Interdisciplinary Studies* (Porto, Portugalia 2019) – konferencja międzynarodowa organizowana we współpracy z Uniwersytetem w Porto, Projektem Avant oraz IFIS PAN, jeden z głównych organizatorów. W tym koordynator, organizator i pomysłodawca sesji specjalnej pt. *The Explanatory Power of Predictive Processing and Its Limits*.

Angażowałem się również w prowadzenie zajęć dla uczniów szkół średnich w ramach projektu NCBiR „Forum Logicum” (WND/POWR-03.01.00-00.EF46/16; 2017-2018) oraz nawiązałem współpracę z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Milanówku, gdzie prowadziłem zajęcia z filozofii umysłu.

Gościłem również w rozgłoszeniach radiowych, aby przedstawić kwestie związane z filozofią języka i filozofią społeczną (m.in. Polskie Radio 24).

W latach 2011-2016 byłem członkiem redakcji kwartalnika filozoficznego „Kronos - metafizyka, kultura, religia”.

W ramach działalności organizacyjnej na mojej uczelni jestem członkiem Wydziałowej Komisji Dydaktycznej (od 2015 roku), Komisji ds. Badań Naukowych (od 2019 roku); Zespołu ds. reformy studiów na kierunku Filozofia (2020), członkiem Rady Wydziału (od 2016 roku); członkiem Rady Dyscypliny Filozofia od (2018 roku) oraz jej Sekretarzem (od 2020 roku), a



także planistą Instytutu Filozofii UKSW. Od 2020 roku odpowiadam za międzynarodową współpracę w Instytucie Filozofii UKSW, jako koordynator ds. profesorów wizytujących. Ponadto pełnię funkcję wydziałowego koordynatora programu Erasmus + ds. praktyk studenckich (od 2016 roku).

W okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora w zakresie nauk humanistycznych prowadziłem zajęcia dydaktyczne wpierrw w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego, a następnie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Moje obowiązki dydaktyczne realizowałem w ramach studiów na kierunku Filozofia (dziennych, na I i II poziomie studiów) i poza nimi (na studiach dziennych dla kierunków Psychologia, Dziennikarstwo ogólne i Studia nad rodziną). Sumarycznie opracowałem i prowadziłem 25 różnych kursów dydaktycznych. Były to wykłady kursoryczne („Teoria Poznania”, „Etyka”, „Historia filozofii starożytnej”; „Wstęp do filozofii”, „Antropologia filozoficzna”, „Podstawowe zagadnienia z filozofii”), wykłady monograficzne („Filozofia Ludwiga Wittgensteina”, „Wprowadzenie do inferencjalizmu”, „Wstęp do filozofii działania”, „Philosophy of Predictive Processing”, „Representations in Cognitive Science”, „Predictive Mind”, „Introduction to the philosophy of cognitive science”, „Irrational beliefs”), konwersatoria („Problemy współczesnej filozofii języka i działania”, „Filozofia i kognitywistyka”), translatoria („Naturalism and transcendentalism in contemporary philosophy of language”, „Perception and action”, „Reading neopragmatism”, „Problems in philosophy of action”, „Normativity in contemporary philosophy”, „Explanations in Cognitive Science”) i ćwiczenia („Epistemologia”, „Filozofia człowieka”, „Propedeutyka filozofii i lektura tekstów”). Byłem recenzentem 1 pracy magisterskiej i 2 prac licencjackich.

**7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.**

- W 2017 roku otrzymałem nagrodę Rektora UKSW za działalność naukową.
- W 2017 roku byłem członkiem Komitetu Okręgowego Olimpiady Filozoficznej w Warszawie.



(podpis wnioskodawcy)